

Anna Maria Staniewska

ORCID: 0009-0006-1544-7288

Uniwersytet Śląski

Wizerunek idealnego dyplomaty w pismach Andrzeja Maksymiliana Fredry

The Ideal Diplomat in the Writings of Andrzej
Maksymilian Fredro

Abstrakt

Celem artykułu jest rekonstrukcja ideału dyplomaty, jaki wyłania się z pism autorstwa Andrzeja Maksymiliana Fredry. Wypiód koncentruje się wokół katalogu cech i powinności wysłannika sformułowanych z myślą o propagowaniu właściwych wzorców postępowania w służbie publicznej. Podstawę źródłową stanowi traktat *Ratio legationis*, dopełniony analizą pozostałych dzieł autora. Jako tło porównawcze wykorzystane zostały pisma innych staropolskich teoretyków dyplomacji, co pozwala na szersze osadzenie poglądów Fredry w epoce. Analiza opiera się na kategoryzacji przymiotów dyplomaty w czterech obszarach: uwarunkowaniach genealogicznych, formacji etycznej, kompetencjach zawodowych oraz postawie obywatelskiej i chrześcijańskiej. Fredro kreśli sylwetkę postaci wszechstronnej, łączącej tradycyjne cnoty z nowożytnym realizmem politycznym. Pragmatyzm ten dopuszcza wykorzystanie środków moralnie niejednoznacznych, m.in. sztuki dysymulacji, o ile służą one celowi nadrzędnemu – dobru wspólnemu.

Słowa kluczowe: Andrzej Maksymilian Fredro, *Ratio legationis*, dyplomacja, poradnik poselski, wzorzec osobowy.

Abstract

The aim of the article is to reconstruct the ideal diplomat as it emerges from the writings of Andrzej Maksymilian Fredro. The discussion focuses on a catalogue of traits and duties attributed to the envoy, formulated with the intention of promoting appropriate standards of conducts in public service. The primary source for the study is the treatise *Ratio legationis*, supplemented by an analysis of the author's other works. As a comparative background, the writings of other Old Polish theorists of diplomacy are examined, allowing for a broader contextualization of Fredro's views within their historical setting. The analysis is based on the categorization of the diplomat's attributes into four areas: lineage and social origin, ethical formation, professional competencies, and civic and Christian ethos. Fredro portrays the diplomat as a versatile figure who combines traditional virtues with modern political realism. This pragmatism permits the use of morally ambiguous means, including the art of dissimulation, provided they serve the primary goal – the common good.

Keywords: Andrzej Maksymilian Fredro, *Ratio legationis*, diplomacy, diplomacy guide, role model.

Literatura parenetyczna wywodząca się z tradycji moralno-filozoficznej antyku, a następnie rozwijana w kolejnych epokach miała na celu wskazanie właściwych sposobów postępowania, przez co odgrywała istotną rolę w kształtowaniu wzorców osobowych. Do tego nurtu zaliczyć możemy również twórczość Andrzeja Maksymiliana Fredry – aktywnego działacza politycznego, a zarazem jednego z najbardziej poczytnych polskich pisarzy epoki baroku. Kasztelan lwowski swój styl pisania wzorował przede wszystkim na Tacycie oraz na czerpiącym z twórczości rzymskiego historyka łowańskim filologu Justusie Lipsjuszu. Stąd widoczne w jego publikacjach opowieści o wydarzeniach historycznych, posiadające drugie dno w postaci nawiązań do sytuacji współczesnej autorowi¹. Również za Tacytem uważał, że historia ma uczyć rozróżniania dobra od zła oraz dostarczać przykładów służących udoskonaleniu społeczeństwa. Zdając sobie sprawę z kluczowego znaczenia, jakie dla funkcjonowania państwa miało to, kto sprawował urzędy, i wpływu poszczególnych osobistości na życie polityczne, pisarz czuł potrzebę przekazania czytelnikom gotowych wzorców postępowania. *Exempla* czerpał przede wszystkim z lektury historyków starożytnych i nowożytnych, aczkolwiek wykorzystywał

1 Zbigniew Rynduch, *Andrzej Maksymilian Fredro: Portret literacki* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), s. 42; Andrzej Borowski, „Lipsjanizm”, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. Teresa Michałowska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990), 441.

również przykłady poznane w wyniku kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w trakcie prac nad swym debiutem literackim. Poszczególne publikacje kasztelana lwowskiego w całości bądź częściowo przynależą do przekazu parenetycznego, a dokładniej do nurtu parenetyki politycznej, gdyż wraz z wzorcami autor ukazywał tło ówczesnych stosunków społeczno-politycznych i nawoływał do ich naprawy².

Celem artykułu jest analiza i rekonstrukcja ideału posła-dyplomaty, opierająca się na dotyczących jego powinności formułach, które możemy znaleźć w pismach społeczno-politycznych oraz parenetycznych autorstwa Fredry. Podstawę do naszkicowania wizerunku idealnego stanowi zbiór upomnień zawartych w *Scriptorum* pt. *Ratio legationis mittendae, agendae & recipendae/Jak wysyłać, sprawować i przyjmować poselstwa*³ adresowany do posłów i władców. *Ratio legationis* stanowi swego rodzaju poradnik, na który składają się nieponumerowane zalecenia dotyczące wyboru odpowiednich kandydatów na posłów oraz przestrogi ukazujące sposoby należytego wypełniania przez nich obowiązków. Uwagi na temat sztuki dyplomacji pojawiają się również na kartach *Vir consilii*⁴. Odtworzenie wzorca umożliwiły także wybrane sformułowania pojawiające się w zbiorach ogólnych napomnień, takich jak *Przysłowia*⁵ czy

-
- 2 Hanna Dziechcińska, „Parenetyka – jej tradycje i znaczenie w literaturze”, w: *Problemy literatury staropolskiej*, t. 1, red. Janusz Pelc (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972), 356–357, 386.
 - 3 Andrzej Maksymilian Fredro, *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta. Accesserunt peristromata Regum symbolis expressa* (Gdańsk: Sumptibus Georgii Försteri, 1660). W niniejszym artykule wykorzystano następujące wydanie: Andrzej Maksymilian Fredro, *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta. Accesserunt peristromata Regum symbolis expressa/ Fragmenty pism, czyli Uwagi o wojnie i pokoju. Zawierają dodatkowo: Królewskie kobierce symbolicznie odtworzone*, tł. Jagoda Chmielewska, Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2014), 312–363.
 - 4 Andrzej Maksymilian Fredro, *Vir Consilii Monitis Ethicorum nec non Prudentiae Civilis: Praeludente apparatus Oratorii Copia ad Civiliter dicendum instructus/ Mąż radny na zasadach filozofii moralnej oraz mądrości obywatelskiej w kształtnym mówieniu zaprawiony z dodatkiem przykładowych mów* (Lwów: Drukarnia Jezuitów, 1730). W niniejszym artykule wykorzystano następujące wydanie: Andrzej Maksymilian Fredro, *Vir Consilii: Monitis Ethicorum Necnon Prudentiae Civilis Praeludente Apparatus Oratorii Copia/ Mąż radny: na zasadach filozofii moralnej oraz mądrości obywatelskiej w kształtnym mówieniu zaprawiony*, t. 1 i t. 2, tł. Jagoda Marszałek, Józef Macjon, Iwona Krawczyk, Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2022).
 - 5 Anonimowe wydanie, *Przysłowia mów potocznych albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne* (Kraków 1658). W niniejszym artykule wykorzystano następujące wydanie: Andrzej Maksymilian Fredro, *Przysłowia mów potocznych albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne*, wyd. Jerzy Samuel Bandtkie (Wrocław: Drukiem Success. Grassa i Bartha, 1802).

*Monita*⁶. Pewne fragmenty pozwalające uzupełnić wzorzec zaczerpnięte zostały z *Militarium*⁷, w którym autor postulował szeroko rozumiane reformy społeczne oraz gospodarcze. Ponadto w rozważaniach pisarza na temat historii w *Gestorum*⁸ zauważalne są sugerowane odbiorcom modele właściwego postępowania.

Zważywszy na to, że przedmiotem analizy są wzorce oraz wzory osobowe, trzeba sprecyzować, jak interpretować należy pojęcie wzorca oraz wzoru osobowego. Wybitna badaczka moralności Maria Ossowska sformułowała definicję wzoru osobowego następująco: „wzorem osobowym dla danej grupy jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki lub tej grupy przedmiotem aspiracji”⁹. Mowa tu więc o konkretnej postaci fikcyjnej bądź rzeczywistej, której postępowanie będzie starała się naśladować określona grupa osób. Z kolei historyk literatury Hanna Dziechcińska zdefiniowała wzór osobowy jako formę przekazu dydaktycznego, w którym za pośrednictwem wzorcowej postaci propagowane są ideały moralne, obywatelskie, profesjonalne bądź stanowe¹⁰.

-
- 6 Andrzej Maksymilian Fredro, *Monita Politico-Moralia et Icon ingeniorum* (Gdańsk: in Bibliopolio Försteriano 1664). W niniejszym artykule wykorzystano następujące wydanie – Andrzej Maksymilian Fredro, *Monita Politico-Moralia et Icon ingeniorum/Przestrogi polityczno-obyczajowe oraz Wizerunek umysłów i charakterów*, tł. Jan Ignacy Jankowski, Ewa Jolanta Głębińska (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich: Pro Cultura Litteraria, 1999).
 - 7 Andrzej Maksymilian Fredro, *Militarium, seu Axiomatum belli ad harmoniam togae accommodatorum libri duo accessere minutiora quaedam, ejusdem authoris scripta* (Amsterdam: in Bibliopolio Försteriano, 1668). W niniejszym artykule wykorzystano następujące wydanie: Andrzej Maksymilian Fredro, *Militarium, seu Axiomatum belli ad harmoniam togae accommodatorum libri duo accessere minutiora quaedam, ejusdem authoris scripta/ Kwestia wojskowa czyli o prawidłach wojny i pokoju dwie księgi wraz z pewnymi pomniejszych pismami tegoż autora*, tł. Jagoda Chmielewska, Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2015).
 - 8 Andrzej Maksymilian Fredro, *Gestorum Populi Poloni sub Henrico Valesio, Polonorum postea verò Galliae Rege* (Gdańsk: Sumptibus Georgii Försteri 1652). W niniejszym artykule wykorzystano następujące wydanie: Andrzej Maksymilian Fredro, *Gestorum Populi Poloni sub Henrico Valesio, Polonorum postea verò Galliae Rege/ Księga dziejów narodu polskiego za czasów Henryka Walezego, króla Polaków, potem zaś Francji*, tł. Józef Macjon, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2019).
 - 9 Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000), 13.
 - 10 Hanna Dziechcińska, „Wzór osobowy”, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. Teresa Michałowska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990), 929.

Przechodząc do badań historyków nad wzorcami, warto zauważyć, że jeden z ważniejszych badaczy zajmujących się tym zagadnieniem – Janusz Tazbir, autor tekstu poświęconego wzorcom szlachty polskiej – używał pojęcia wzoru osobowego oraz wzorca jako synonimów¹¹. W niniejszym artykule przyjęto rozróżnienie między wzorcem oraz wzorem sformułowane przez Urszulę Świdorską-Włodarczyk, która na potrzeby badań historycznych definiuje wzorzec jako odpersonalizowany zbiór wartości etycznych tworzących upersonifikowany ideał, natomiast wzór jako przykład istniejącej osoby, która w danej sytuacji postąpiła słusznie i ukazana jest jako godna naśladowania¹².

Fredro wielokrotnie na przestrzeni lat podkreślał, że odległość dodaje majestatu władcy, a wręcz ostrzegał króla przed bezpośrednimi spotkaniami z innymi rządzącymi, szczególnie z tymi uznawanymi za barbarzyńców¹³. Z tego powodu, jak zauważył pisarz, monarcha potrzebował odpowiednich delegatów. Sam Andrzej Maksymilian w trakcie poświęconego działalności politycznej życia w 1651 roku został wysłany przez króla Jana Kazimierza z poselstwem do księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego¹⁴. O sprawowaniu funkcji posła zagranicznego autor mógł zatem pisać z autopsji, aczkolwiek do własnych doświadczeń odniósł się dopiero w ostatnim ze swoich dzieł, tj. *Vir Consilii*¹⁵. Jak zauważył Stanisław Edward Nahlik, katalog przymiotów idealnego ambasadora stanowił w epoce wczesnonowożytnej jedno z fundamentalnych zagadnień rozważań o dyplomacji¹⁶. Wskazówek, komu powierzać misje, dostarczały podręczniki dyplomacji, które oprócz praktycznych uwag dotyczących poselskiego rzemiosła często zawierały wspomniany wcześniej przekaz parenetyczny. Poradniki konstruowane w ten sposób pojawiły się już

11 Janusz Tazbir, „Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku”, *Kwartalnik Historyczny* 83/4 (1976): 784–797.

12 Urszula Świdorska-Włodarczyk, „Wzorzec dyplomaty przełomu XVI i XVII wieku w świetle staropolskich poradników poselskich”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 143/3 (2016): 541–542.

13 Fredro, *Scriptorium*, 705, 707; Fredro, *Militarium*, 189, 191, 193, 229, 231, 233, 235, 281, 283, 289, 305; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 149, 151, 161, 163, 921.

14 Władysław Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. 1 (Lwów: Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, 1913), 410; Michał Nowakowski, „Polskie poradniki dyplomatyczne przełomu XVI i XVII wieku wobec dylematu «wola władcy czy dobro wspólne»”, *pl.it / rassegna italiana di argomentazioni polacchi* 12 (2021): 163–179.

15 Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 445–455.

16 Stanisław Edward Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971), 100.

w epoce renesansu¹⁷, a jednym z najpopularniejszych przykładów tego rodzaju literatury był traktat Krzysztofa Warszewickiego *De legato et legatione*¹⁸. Do grona twórców łączących parenezę z praktycznymi radami i doświadczeniem zaliczyć należy również autora *Ratio legationis*. Pisząc o polskich poradcach poselskich w *Ambasadorze na rozdrożu*, Michał Nowakowski w znacznym stopniu umniejsza wkład Fredry w staropolską myśl dyplomatyczną, odnosząc się jedynie do fragmentów *Vir Consilii*, przy tym całkowicie pomijając zawarte w *Scriptorum – Ratio legationis*¹⁹. Uwzględniając treść wspomnianego dzieła, należy umieścić Fredrę obok trójki teoretyków dyplomacji z Rzeczypospolitej – Krzysztofa Warszewickiego, Wawrzyńca Piaseczyńskiego i Stanisława Mińskiego. Jego traktat łączy z pismami wymienionych autorów szereg pragmatycznych porad, które stanowią wspólny element różniących się stylem i objętością poradników. Zorientowanie na wymiar praktyczny jest czynnikiem charakterystycznym staropolskiej refleksji dyplomatycznej, odróżniającym ją od myśli europejskiej²⁰.

Wraz z powstawaniem wczesnonowożytnych struktur państwowych pojawiła się potrzeba stworzenia sprawnego systemu komunikacji między ośrodkami władzy. W odpowiedzi na to zapotrzebowanie postępował rozwój sztuki reprezentacji, której zasadniczym celem było koordynowanie relacji międzypaństwowych²¹. Znaczenie misji zagranicznych dla skutecznego działania państwa autor podkreślał w *Militarium* słowami: „W każdym narodzie wiele można dokonać pod osłoną poselstwa”²². Dyplomata, zdaniem erudyty, miał za zadanie dbać o interesy ojczyzny tak samo jak osoby obejmujące każdy inny urząd, aczkolwiek poprzez swoje postępowanie miał również pokazać innym narodom swego monarchę oraz współobywateli w pozytywnym świetle. Fredro w *Gestorum* akcentował, iż bycie wysłannikiem to urząd chwalebny i ceniony w świecie chrześcijańskim i nie tylko, bo nawet barbarzyńscy władcy okazywali

17 Dante Fedele, *Naissance de la diplomatie moderne (XIIIe-XVIIe siècles). L'ambassadeur au croisement du droit, de l'éthique et de la politique* (Baden-Baden: Nomos, 2017), 41–48.

18 Michał Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu. Świat wartości w poradnikach dyplomatycznych Pierwszej Rzeczypospolitej oraz ich europejski kontekst* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2023), 10–12.

19 Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu*, 17–19.

20 Nowakowski, *Polskie poradniki dyplomatyczne*, 165, 176.

21 Dorota Gregorowicz, „Diplomacy of the Commonwealth, Diplomacy of the King. The Peculiarity of Foreign Policy Making in the Seventeenth-Century Poland-Lithuania”, *Eastern European History Review* 4 (2021): 20.

22 Fredro, *Militarium*, 373.

mu respekt²³. Podobnie w *Vir Consilii* podkreślił, że dokonania na polu publicznym, w tym służba poselska, mogą być powodem do chwały²⁴.

Pełnienie tak kluczowej funkcji dla prowadzenia przez państwo skutecznej polityki międzynarodowej wiązało się z posiadaniem szeregu przymiotów i umiejętności. Punktem wyjścia przy rekonstruowaniu wzorca jest ustalenie, spośród jakich osób władca mógł wybierać swojego przedstawiciela za granicą. Choć Fredro, pisząc porady i przestrogi, nie wprowadzał w tekstach wyraźnego podziału w zestawie pożądanych cech, na potrzeby artykułu należy uporządkować wartości, jakie tworzyły model dyplomaty.

Przyjęty w niniejszym artykule podział przymiotów ambasadora idealnego opiera się na koncepcji metodologicznej zaproponowanej przez Urszulę Świdorską-Włodarczyk. Wybór kategoryzacji wedle poniżej omówionych kryteriów nie tylko pozwala uporządkować wiedzę płynącą z materiału źródłowego, lecz również odzwierciedla mentalność i hierarchię wartości ówczesnego społeczeństwa. Autorka słusznie zauważa, że można wyróżnić cztery zasadnicze obszary wymagań stawianych idealnemu posłowi, które pozostają ze sobą w ścisłej relacji i łącznie tworzą spójny wzorzec.

W pierwszej kolejności należy przyrzeć się uwarunkowaniom genealogicznym, obejmującym czynniki niezależne od jednostki, takie jak: urodzenie i przynależność do danego stanu społecznego, wykształcenie, majątność, a także odpowiednią aparycję. Odpowiednie pochodzenie i prezencja były warunkami wstępnymi do godnego reprezentowania autorytetu władcy i narodu w trakcie misji.

Kolejne wymagania dotyczą aspektów zależnych od postawy kandydata. Po ustaleniu zewnętrznych predyspozycji należy przejść do kwestii niezbędnych cech charakterologicznych, do których zaliczamy posiadanie cnót społecznych i religijnych. W tym ujęciu etyka odgrywała rolę gwarancji działania w interesie wspólnoty politycznej. Ostatecznie to przymioty wewnętrzne, a nie zewnętrzne decydowały, czy ktoś nadaje się na dyplomatę. Jednakże z powodu prymatu interesu państwa nad walorami etycznymi pojawia się legitymizacja działań niejednoznacznych moralnie pod warunkiem dbania o dobro ojczyzny.

Trzeci obszar analizy koncentruje się na umiejętnym zastosowaniu zdobytej edukacji oraz na pracowitości. Profesjonalizm oznaczał praktyczną realizację potencjału opartego na fundamencie wykształcenia oraz cech charakterologicznych. Z analizy poradników poselskich

23 Fredro, *Gestorum*, 473.

24 Fredro, *Vir Consilii*, t. 1, 215.

jednoznacznie wynika, że obok cnót niezbędne były fachowe kompetencje, dowodzące przygotowania do służby publicznej, dzięki którym możliwa była skuteczność w prowadzeniu negocjacji.

Czwarty filar modelu stanowi wymóg bycia dobrym obywatelem i chrześcijaninem, czyli w praktyce służba w interesie króla i narodu politycznego oraz wierność zasadom wiary. Mimo tego, że kategoria ta zawiera w sobie elementy składowe pozostałych warunków, podkreśla istotę dobra wspólnego jako wartości nadrzędnej.

Zastosowana kategoryzacja, oparta na modelu metodologicznym Urszuli Świdarskiej-Włodarczyk, jest odwzorowaniem procesu formowania wizerunku idealnego posła: od możliwości wynikających z pochodzenia i wrodzonych walorów, poprzez ukształtowanie osobowości zgodne z etyką, nabycie profesjonalnych kompetencji, aż po realizację roli społecznej²⁵.

Uwarunkowania genealogiczne

Zaczynając od cech niezależnych od kandydata na reprezentanta władcy i narodu za granicą, autor *Ratio legationis* stał na stanowisku, że poseł powinien pochodzić z rodu o nieposzlakowanej opinii. Fredro sądził przy tym, iż nie należało powierzać poselstw osobom z ubogich rodzin, gdyż w jego przekonaniu majątne osobistości były bardziej odporne na próby skorumpowania²⁶.

Obok statusu społecznego kluczowym wymogiem było odpowiednie wykształcenie. Wśród niezbędnych kompetencji wymaganych od posła kasztelan wymieniał znajomość języków obcych oraz historii. Na takie standardy wskazywał już prekursor podręczników dyplomacji – Warszewicki, według którego poseł musiał opanować przede wszystkim mowę kraju, do którego się udawał, natomiast historię postrzegał jako nauczycielkę życia, dostarczającą gotowych przykładów i rozwiązań²⁷. Pisarz podkreślał także fundamentalne znaczenie wiedzy z zakresu geografii słowami „kto ponadto nie jest obeznany z mapami, ten pojęcia nie ma o sprawach odpowiednich w dzisiejszym świecie...”²⁸. Ważną rolę odgrywało również zapoznanie się z traktatami i podręcznikami

25 Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec dyplomaty*, 543–553.

26 Fredro, *Scriptorum*, 319.

27 Krzysztof Warszewicki, *O posle i poselstwach*, oprac. Jerzy Życki (Warszawa: F. Hoessick, 1935), 44–46, 159.

28 Fredro, *Vir Consilii*, t. 1, 171.

dyplomatycznymi, spośród nich posłom szczególnie zalecał lekturę pracy Carla Pasqualego, *Legatus*²⁹. Autor pomija kwestię wykształcenia w zakresie innych dyscyplin naukowych czy sztuki, choć warto podkreślić, że nacisk na wymienione przez Fredrę dziedziny stanowił trzon wymagań stawianych ambasadorom przez innych wczesnonowożytnych teoretyków dyplomacji, którzy uznawali je za niezbędny warunek skutecznego pełnienia funkcji przedstawiciela za granicą³⁰.

Przedmiotem refleksji kasztelana była także aparycja wysłannika, który stwierdził, iż „przyzwoity i szlachetny wygląd ciała dowodem jest wewnętrznej cnoty”. Pojęcie to rozumiał następująco: „wygląd wyraża się w sposobie, w jaki ktoś chodzi, stoi, leży, w jego wyrazie twarzy, sposobie patrzenia, mówienia, gestykulacji i pełnym godności ubiorze”³¹. W *Scriptorum* polityk opisał pożądaną prezencję posła następująco: „Oto przymioty, które posłannika czynią miłym nawet barbarzyńcom: chód spokojny, gesty stosowne, pogodne czoło, uśmiechnięte oczy, delikatna radość na obliczu, sposób mówienia poważny i taki, który znamionuje męża panującego nad sobą”³². Wymienione cechy wskazują, że pisarz przywiązywał dużą wagę do powierzchowności, co zapewne wynikało z dobrego zorientowania w arkanach dyplomacji³³. Niezbędne było, aby ambasador wyglądał oraz zachowywał się w sposób przyjemny w odbiorze, co osiągnąć miał poprzez umiarkowanie w mowie i gestykulacji. Podobne stanowisko zajmował Piaseczyński, zalecając męską gestykulację, czyli taką świadczącą o opanowaniu³⁴. Chociaż poseł miał zachowywać powagę, to jednak nie mógł wydawać się ponury, a więc z jego wyrazu twarzy powinna być subtelna radość. Dopełnieniem rozważań na temat fizycznych walorów reprezentanta jest postulat, aby wybierać kandydatów cieszących się dobrym zdrowiem oraz będących w „słusznym wieku”, gdyż w przekonaniu autora *Ratio legationis* samo oblicze ludzi dojrzałych emanuje powagą i rozumnością³⁵.

29 Fredro, 169–171. Traktat działającego w służbie francuskiej włoskiego pisarza i dyplomaty Carla Pasqualego (Pasquali, Pascal, Paschal, Paschaluis) *Legatus* ukazał się po raz pierwszy w 1598 w Rouen i ponownie w 1612 w Paryżu.

30 Nahlik, *Narodziny*, 104.

31 Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 21.

32 Fredro, *Scriptorum*, 337.

33 Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu*, 98–99.

34 Ławryn Piaseczyński, „Powinności poselskie”, oprac. Stanisław Bodniak, *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 4 (1947): 171.

35 Fredro, *Scriptorum*, 319.

Przymioty etyczne

Mając stale na uwadze to, że Andrzej Maksymilian był nie tylko pisarzem politycznym, ale również parenetycznym, uznawał on dbałość o cnoty za kluczowy element postawy dyplomaty, co wynikało z panujących wówczas uwarunkowań kulturowych i religijnych³⁶. Zgodnie ze schematem teologii moralnej podstawę stanowiły cztery cnoty kardynalne: roztropność (*prudentia*), sprawiedliwość (*iustitia*), męstwo (*fortitudo*) oraz wstrzemięźliwość (*temperantia*)³⁷. W sferze pożądanych przymiotów etycznych lokowały się również takie wartości jak: wierność, małomówność, skromność, honor, życzliwość oraz szczodrość.

Szczególnie ważna była cnota milczenia, ściśle powiązana z roztropnością. W *Ratio legationis* autor upominał wysłanników, parafrazując Biblię, ażeby pamiętali, iż gadulstwo jest grzechem. Milczenie według staropolskiego aforysty było oznaką rozumności, a idealny ambasador wiedział, kiedy najlepiej nie mówić nic³⁸. W podobnym tonie wypowiadał się twórca *De legato*, łącząc małomówność bezpośrednio z rozumnością i ostrzegając, iż „puste naczynia wydają szczególnie głośne dźwięki”³⁹. Choć Fredro zgodnie z myślą republikańską uważał, że etyka i polityka były nierozłączne, to nie tylko dopuszczał, ale wręcz zalecał stosowanie *ars dissimulandi*. Zdaniem pisarza poseł powinien posiadać coś, co nazywał „skrytą naturą”, i przede wszystkim miał zręcznie zatajać, jakich rezultatów oczekuje od drugiej strony, a wręcz – uciekając się do podstępny – udawać, iż zależy mu na odwrotnych skutkach niż w rzeczywistości, by w ten sposób osiągnąć cel. Skrytość była szczególnie ważna, gdyż dyplomata miał obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem tajemnic państwowych. Autor upominał, że tajników poselstwa nie można zdradzić nawet żonie⁴⁰. Sztuka ukrywania w epoce wczesnonowożytnej przestała być utożsamiana z kłamstwem, uchodząc wręcz za przejaw roztropności w sferze działalności politycznej. Według ówczesnych teoretyków dyplomacji dysymulacja nie pozostawała w sprzeczności z moralnymi wymogami stawianymi posłom, zwłaszcza wówczas, gdy zastosowanie

36 Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu*, 86.

37 Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec dyplomaty*, 547.

38 Fredro, *Przysłowia*, 53, 75 (nr 608 i nr 743); Fredro, *Scriptorum*, 337, 349.

39 Warszewicki, *O posle*, 63–64.

40 Fredro, *Scriptorum*, 317, 337, 341, 349; Fredro, *Monita*, 35, 75, 173 (cz. I, m. 36, cz. II, m. 16, cz. IV, m. 26); Anna Grześkowiak-Krwawicz, *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku* (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2006), 252.

tej techniki służyło realizacji dobra wspólnego. Jak widzimy, przekonanie to znalazło także odzwierciedlenie w poglądach Fredry⁴¹.

Męstwo było utożsamiane z odwagą. Pisarz podkreślał, że dyplomata powinien być całkowicie oddany misji i charakteryzować się niewzruszoną postawą bez względu na sytuację, nawet w obliczu trudności, z jakimi wiązać się mogło wykonanie zadania. Co więcej, uważał, iż posłaniec: „Do takiego stopnia powinien być niezłomny, żeby nie wahał się ręczyć własnym życiem za to, co mu poruczono”⁴², o czym napisał w *Scriptorum*. Kasztelan podobną myśl zawarł również w *Monitach*, gdzie zaznaczył, że na ambasadorów nie nadawały się osoby nieśmiałe i trwożliwe, ponieważ nie umiały one doprowadzić misji do skutku i tym samym zadbać o interesy narodu⁴³.

Wzorcowy dyplomata powinien być wstrzemięźliwy, gdyż zdaniem pisarza: „Szpetnie jest dać się zwyciężyć winu i kobiecie”⁴⁴. Pogląd ten podzielali Warszewicki oraz Piaseczyński, którzy w swoich podręcznikach również akcentowali, że posłowi nie przystoi pijaństwo ani rozpustny tryb życia⁴⁵. Ponadto trzeźwość była kluczem do uniknięcia konfliktów⁴⁶. Umiar miał przejawiać się także w oprawie wizualnej składu legacji, stąd Fredro konsekwentnie zalecał skromność w ubiorze oraz ozdobach. W opinii autora wysłannicy ze znamienitych rodów nie powinni pomimo posiadania licznej klienteli zabierać ze sobą zbyt wielkiego orszaku i nadmiernej liczby sług. Przesadny przepych mógł wpłynąć negatywnie na pomyślność misji oraz narażał skarb państwa na zbytne obciążenie⁴⁷. Dyplomaci powinni unikać rozrzutności, budując autorytet poprzez roztropność, a nie zbytek, o czym kasztelan wspominał w *Monitach*, pisząc: „Okazałością poselstwa nabywa się zaszczyt u obcych. Więcej jednak poselstwo poważa się z mądrości męża”⁴⁸. Warto dodać, że Fredro oraz inni staropolscy autorzy poradników dyplomatycznych w opozycji do panujących wzorców zachodnioeuropejskich

41 Warszewicki, *O posle*, 162–163; Fedele, *Naissance de la diplomatie*, 726–741; Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec dyplomaty*, 548; Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu*, 147–151.

42 Fredro, *Scriptorum*, 335.

43 Fredro, *Monita*, 129 (cz. III, m. 15)

44 Fredro, *Scriptorum*, 339.

45 Warszewicki, *O posle*, 63, 90, 113, 181; Piaseczyński, *Powinności poselskie*, 170.

46 Fredro, *Scriptorum*, 343.

47 Fredro, *Gestorum*, 469; Fredro, *Scriptorum*, 317, 319, 327; Fredro, *Monita*, 27 (cz. I, m. 18).

48 Fredro, *Monita*, 143 (cz. III, m. 66).

wykazywali zgodność poglądów w kwestii stroju, zalecając, by był on elegancki, lecz skromny⁴⁹.

Choć postawa ambasadora powinna być ugruntowana w cnotach kardynalnych, to podczas pobytu na dworze innego króla najistotniejsza w opinii Fredry była lojalność/wierność (*fidelitas*) wobec suwerena⁵⁰. Jej gwarantem była wspomniana wcześniej powściągliwość w mowie, a ponadto stałość, co autor ujął w *Ratio legationis* słowami: „Wierność jest najwyższą cnotą posłańca, dlatego niepoważnych, gadatliwych i niepewnych powinno się odsunąć od tego zadania i powierzyć je tym, którzy gotowi są ręczyć głową za dochowanie wiary rozkazem”⁵¹. Dyplomata winien być zupełnie oddany zwierzchnikowi, dlatego nie mógł zapaść większą sympatią do obcego monarchy. Analogicznie nie wolno było mu starać się o przychylność mieszkańców innego kraju kosztem sprzeniewierzenia spraw ojczyzny i współobywateli. Ryzyko zdrady Fredro upatrywał w zbyt długo trwających poselstwach⁵².

Przykładem bezwzględnie oczekiwanej cnoty była tak ceniona przez pisarza skromność. Jego zdaniem poseł nie powinien traktować innych z pogardą, lecz odznaczać się szczodrością oraz życzliwością wobec goszczącego go władcy i jego poddanych. Szkodliwe dla misji było natomiast angażowanie osób zgryźliwych, kapryśnych czy skłonnych do szyderstwa. Na przedstawiciela króla i republiki nie należało wybierać także osób popisujących się, nadętych bądź srogich. Wysłannik winien starać się być przyjaznym wobec cudzoziemców, choć jego nadrzędnym celem było pilnowanie interesu własnego narodu⁵³. W postulatach tych wtórował Warszewickiemu oraz Piaseczyńskiemu, którzy wyrażali pogląd, że służba dyplomatyczna jest miejscem dla ludzi skromnych i uprzejmych, nie zaś gniewnych i kłótliwych⁵⁴.

Fredro żywił przekonanie, że poseł musi być nie tylko roztropny, ale i prawy, gdyż tylko wtedy może wykonać swoje zadanie ku chwale narodu. Szlachetnemu człowiekowi honor nie pozwalał na sprzedajność, a za ideał przedstawiciela dyplomatycznego uchodził ktoś niepodatny na

49 Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec dyplomaty*, 546; Nowakowski, *Ambasador na rozdrozu*, 108–113.

50 Na temat rozumienia lojalności/wierności w nowożytnej teorii dyplomacji zob. Fedele, *Naissance de la diplomatie*, 701–709.

51 Fredro, *Scriptorum*, 313.

52 Fredro, *Scriptorum*, 315.

53 Fredro, *Przysłowia*, 13 (nr 155); Fredro, *Scriptorum*, 315, 347; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 435.

54 Warszewicki, *O posle*, 61, 78–79, 115–116, 253; Piaseczyński, *Powinności poselskie*, 168, 170.

przekupstwo. Pisarz przestrzegał, aby nie dać się zwieść poprzez zbytnią hojność i podarunki od gospodarza i by w takim zachowaniu dopatrywać podstęp⁵⁵.

Podsumowując katalog wymaganych przymiotów etycznych, należy podkreślić, że sam kasztelan wskazywał na konieczność posiadania przez ambasadora takich cnót, które cenione były wśród przyjmującego go narodu. Choć pewne wartości, takie jak niekwestionowana wierność panu i sprawie, były niezbędne, to pożądanymi cechami reprezentanta mogły być waleczność i nieustrasżoność albo roztropność i opanowanie, w zależności od tego, dokąd wyruszał. Powołując się na przykład z mitycznych dziejów Rzymu – legendę o Koriolanie – autor sugerował, iż bywa tak, że nawet kobiety i żeńskie cechy charakteru mogą okazać się użyteczne⁵⁶. Dobór wysłanników pod kątem ich odpowiedniego dopasowania do docelowego dworu stanowił wówczas zalecaną praktykę⁵⁷.

Profesjonalizm

Kolejnym obszarem analizy wizerunku posła jest wprawne wykorzystanie posiadanej wiedzy oraz zdobywanie kompetencji na potrzeby legacji. Autor podkreślał, że branie udziału w misjach dyplomatycznych to zadanie dla osób posiadających umiejętności praktyczne, a nie dla teoretyków⁵⁸. Na wagę pragmatyzmu wskazywał już wcześniej Warszewicki, który pisał:

Nie wystarczy, by poseł był jedynie erudytą: czyż zachodzi jaka różnica między osłem obładowanym książkami a uczonym nieumiejącym swej wiedzy zużytkować? Wiedza jest podobna do gliny, która jako gleba jest bez wartości, a dopiero po zrobieniu z niej naczynia zyskuje oszacowanie i cenę⁵⁹.

Tym samym erudycja w ujęciu staropolskich teoretyków dyplomacji nie była wartością samą w sobie i dopiero dzięki doświadczeniu ambasadora mogła stanowić skuteczne narzędzie.

55 Fredro, *Scriptorium*, 319, 335; Fredro, *Militarium*, 181, 183.

56 Fredro, *Scriptorium*, 313, 319.

57 Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec dyplomaty*, 549.

58 Fredro, *Scriptorium*, 317.

59 Warszewicki, *O posle*, 222–223.

Podczas przygotowań do misji nie liczyła się tylko znajomość historii, gdyż za nie mniej ważne uchodziło rozeznanie w bieżącej sytuacji politycznej, gospodarczej oraz obronnej kraju, do którego wyruszał poseł. Konieczność zgłębienia wszelkich sił i słabości danego państwa pokazuje, że w ujęciu Fredry wzorcowy dyplomata był osobą wszechstronną, posiadającą obszerną wiedzę z zakresu geopolityki. Efektywność działania zależała również od starannego wybadania obyczajów panujących na dworze gospodarza oraz zebrania wszelkich informacji o nim samym i jego poddanych. W tym aspekcie istotną rolę odgrywała dysymulacja, polegająca na umiejętnym stwarzaniu pozorów, że znacznie słabiej zna się swoich informatorów, co pozwalało chronić źródła wiedzy. Za konieczną uznawano ponadto znajomość tytułów władcy i republiki, do której delegat miał się udać, a także posiadanie informacji na temat najważniejszych ministrów w danym kraju. W ramach przygotowań do misji wysłannik powinien był zawnocześnie dowiedzieć się, z jakimi honorami planowano go przyjąć, aby zachować się stosownie do sytuacji i wykazać się znajomością protokołu dyplomatycznego. Zdaniem pisarza obeznanie z tradycjami przyjmującego narodu było wyrazem szacunku⁶⁰. Na niezbędność opanowania etykiety szczególnie zwracał uwagę Stanisław Miński, który w swym poradniku przekonywał, że biegłość w tym zakresie stanowi klucz do budowania pozytywnych relacji⁶¹. Podkreślając wagę znajomości ceremoniału dworskiego, w którym każdy gest i słowo miały ogromne znaczenie, kasztelan dowiódł, że był również zaznajomiony z praktyką misji zagranicznych⁶².

Reprezentant władcy miał za zadanie dbać o dobre stosunki, nie tylko z goszczącym go monarchą, ale ze wszystkimi ważnymi osobistościami. Posłaniec, przybywając na obcy dwór, powinien powitać się z miejscowymi dostojnikami, aby ich przypadkiem nie urazić. Analogicznie pod koniec misji należało pożegnać możnowładców przed udaniem się z powrotem do ojczyzny. Fredro zaznaczał, że życzliwość dyplomaty była ważna dla osiągnięcia zamierzonego celu wyprawy, gdyż przekładała się na zacieśnianie więzi pomiędzy mocodawcą a obcym monarchą, a także mogła okazać się przydatna w późniejszych kontaktach międzypaństwowych⁶³.

60 Fredro, *Scriptorum*, 333, 339, 341, 351; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 439.

61 Stanisław Miński, „Sposób odprawowania poselstwa”, wyd. Józef Korzeniowski, *Archivum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności* 5 (1889): 445–468.

62 Nowakowski, *Ambasador na rozdwoju*, 93–94, 124–125.

63 Fredro, *Scriptorum*, 357, 359; Fredro, *Monita*, 87 (cz. II, m. 64).

Dbałość o korzystne relacje z obcym dworem wiązała się z wymogiem niekrytykowania gospodarza, wobec którego ambasador nie mógł być ani nazbyt przyjazny, ani nazbyt pogardliwy⁶⁴. Powściągliwość pisarz zalecał nie tylko w usposobieniu, lecz także w manifestowaniu własnego statusu. Z tego powodu poseł nie powinien otaczać się nadmiernym przepychem próbując przerosnąć monarchę, gdyż w ten sposób wzbudzał tylko zawiść. Kasztelan przypominał, by nie nadużywać gościnności cudzoziemców i nie pozostawać na stanowisku dłużej, niż było to mile widziane⁶⁵.

Nie mniejsze znaczenie przypisywano umiejętnościom retorycznym, gdyż sztuka wymowy była wysoce ceniona w epoce. Dyplomata, przemawiając do obcego króla, musiał starannie dobierać słowa, ażeby nikt z obcych opacznie go nie zrozumiał. Pisarz podkreślał, że dobry posłaniec poprzez mowę potrafi wzbudzić szacunek. Kładł on szczególny nacisk na pierwszą audyencję, gdyż właśnie wtedy należało zjednać sobie odbiorców przemówieniem pełnym powagi i erudycji, które przysporzy sławy oraz poważania narodowi. Zgodnie z zaleceniami Fredry ambasador nigdy nie okazywał pychy, ale zarazem nie zachowywał się służalczo i absolutnie nigdy nie błagał. Natomiast dobierając odpowiednio słowa, subtelnie stosował perswazję. Według kasztelana należało wystrzegać się również pochlebstw oraz wymówek⁶⁶.

Kolejną oznaką profesjonalizmu była umiejętność zwięzłego przedstawiania sprawy, tak by nie zniechęcić rozmówców. Pisarz ponownie wskazuje, jak w czasie konwersacji z przyjmującym władcą istotne znaczenie ma dysymulacja, gdyż to właśnie ona pozwalała na zachowanie należytego umiaru⁶⁷. Wytyczne te współbrzmiały z poglądami wyłożonymi w *De legato*, którego autor również kładł nacisk na opanowanie emocji i zwięzłość wypowiedzi⁶⁸. W zakresie umiejętności oratorskich Fredro dopuszczał wygłaszanie mów z pamięci, o ile ta nie zawodziła. Jednocześnie zaznaczał, że odczytywanie mowy bynajmniej źle nie świadczy o mówcy i oba sposoby przemawiania są przez niego uznane za stosowne⁶⁹. Liczne wskazówki dotyczące przygotowania przemówień zawarte zostały w *Vir consilii*, które przede wszystkim było poświęcone

64 Fredro, *Scriptorum*, 341, 353; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 443, 445.

65 Fredro, *Scriptorum*, 347, 351.

66 Fredro, *Scriptorum*, 349, 351, 353; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 427.

67 Fredro, *Scriptorum*, 337.

68 Warszewicki, *O posle*, 68, 122-123.

69 Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 439.

właśnie sztuce wymowy, i do rad zawartych w swym ostatnim dziele kasztelan odsyłał dyplomatów.

Oprócz zdolności zjednywania sobie ludzi poprzez sztukę wymowy Fredro wymagał od posła, aby nie był on być osobą łatwowierną, która z nadmierną ufnością przyjmuje cudze deklaracje i przyrzeczenia. Ambasador nie mógł cechować się lekkomyślnością ani w mowie, ani w czynach, dlatego zdaniem pisarza powinien odpowiednio ważyć słowa kierowane do swego pana i przekazywać mu informacje w taki sposób, by go przypadkiem nie rozżłościć. Dbał tym samym o to, by nie doprowadzać do zbędnych konfliktów pomiędzy stronami. Z tego powodu również nie powinien był przekazywać bezmyślnie wszystkiego, co usłyszał uprzednio, nie weryfikując danej informacji, oraz miał obowiązek sprawdzać listy do króla. Po przekazaniu wieści, jeśli poseł dostrzegwał, że władca zasmucił się lub był radosny, dostosowywał on swoje zachowanie, starając się w każdej sytuacji stanowić dla niego oparcie⁷⁰.

Rozwaga w działaniu wiązała się z odpornością na korupcję. Profesjonalny dyplomata nie dawał się przekupić i pilnował, by jego świta również nie przyjmowała gratyfikacji od obcych. Natomiast jeśli jednak sam zaakceptował jakikolwiek upominek, to koniecznie musiał poinformować o tym swego pana⁷¹. Jest rzeczą interesującą, iż kasztelan nie potępiał jednak tego, by poseł za pomocą podarków pozyskiwał informacje od mieszkańców dworu, na którym przebywał, aczkolwiek w takiej sytuacji zalecał, by nie zajmował się tym sam ambasador, lecz jego ludzie, i zwracał uwagę, że czynić należy to umiejętnie, w czym pomagało opanowanie sztuki dysymulacji. Podczas gdy tworzący wcześniej Warszewicki i Miński traktowali wymianę darów jeszcze jako formę grzeczności, Piaseczyński prezentował już podejście zbliżone do późniejszych poglądów Fredry i wprost zalecał stosowanie przekupstwa, aby skutecznie zgłębiać cudze tajemnice. Twórca *Ratio legationis* także nie widział żadnej przeszkody, a wręcz zalecał, by posłaniec potrafił za pomocą korupcji czynnej zasiać zamęt w czasie misji do wrogiego narodu⁷². Staropolski pisarz dopuszczał zatem uciekanie się do mniej etycznych zabiegów dla powodzenia misji i dobra ojczyzny, co świadczy o jego rozeznaniu w realiach siedemnastowiecznej dyplomacji⁷³.

70 Fredro, *Scriptorum*, 335, 337, 347, 353.

71 Fredro, *Scriptorum*, 319, 335, 337; Fredro, *Militarium*, 181, 183.

72 Fredro, *Scriptorum*, 323, 333, 335, 351; Miński, *Sposób odprawowania poselstwa*, 461; Piaseczyński, *Powinności poselskie*, 170; Warszewicki, *O posle*, 103–106.

73 Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec dyplomaty*, 548, 553; Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu*, 164, 175–177.

Możliwość pozyskania istotnych informacji od nietrzeźwych towarzyszy sprawiała, że w opinii kasztelana dyplomata mimo postulowanej wstrzeźliwości powinien brać udział w suto zakrapianych ucztach, o ile było to zgodne z obyczajami goszczącego go narodu. Jednakże sam wysłannik nie powinien przesadzić ze spożywaniem napojów alkoholowych, lecz – jak radził pisarz – miał z kulturą uprzedzić, iż osobiście unika trunków, żeby nie urazić gospodarzy. Dbałość o zachowanie trzeźwości łączyła się z przestrożą przed nawiązywaniem relacji z ludźmi nieszlachetnego stanu, których należało podejrzewać o próby podstępnego wydobycia informacji. W tym kontekście Fredro istotną rolę przypisywał dobremu wychowaniu zarówno samemu dowódcy poselstwa, jak i jego orszakowi. Autor podkreślał, że ambasador brał odpowiedzialność za wszystkich członków legacji i dbał o to, by jego świta zachowywała się godnie i obyczajnie. Ponadto miał dopilnować, aby nie okazali się oni nadmiernie gadatliwi, i czuwać nad dochowaniem wierności przez tych członków poselstwa, którzy posiadali tajne informacje⁷⁴.

Kolejnym, równie istotnym fundamentem fachowości było sprawne zarządzanie korespondencją. W celu zachowania bezpieczeństwa poseł powinien stworzyć sekretny kod, przeznaczony tylko do wymiany wiadomości z władcą. Kasztelan zalecał, by poufne listy po przeczytaniu ukryć lub spalić. Ważne było również sprawne organizowanie samej wysyłki, autor doradzał tworzenie kopii pism i wysyłkę różnymi drogami, aby mieć pewność, że wiadomość na pewno dotrze do adresata. Dodatkowo sugerował dbanie o porządek w dokumentach poprzez prowadzenie własnego archiwum. Wykwalifikowany dyplomata potrafił także właściwie dobrać nagłówki i zwroty grzecznościowe⁷⁵.

Pracowitość i profesjonalizm osoby reprezentującej interesy państwa i panującego Fredro uznawał za podstawę skuteczności misji dyplomatycznej. Pisarz zaznaczał, że dyplomata zawczasu musiał poznać od władcy szczegóły powierzonego mu posłannictwa. W tym celu powinien być przewidujący i uzyskać od suwerena informacje, jak ma postępować w różnych scenariuszach wydarzeń. Do jego zadań należało zastanowienie się nad wszelakimi wariantami prowadzenia negocjacji i przestrzeganie szczegółowej instrukcji, którą otrzymał od króla. Kasztelan przestrzegał, że obowiązkowość była istotna nie tylko w trakcie przygotowań, ale i podczas legacji. Zadaniem wysłannika było więc skrupulatne analizowanie postępów w rozmowach oraz dalsze planowanie drogi do celu⁷⁶.

74 Fredro, *Scriptorum*, 333, 339, 351, 353, 355; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 443, 445.

75 Fredro, *Scriptorum*, 325, 335, 343, 355, 357.

76 Fredro, *Scriptorum*, 329, 331, 345, 349.

Obywatel i chrześcijanin

Po omówieniu najważniejszych przymiotów decydujących o tym, czy dana osoba nadawała się na posła, pozostaje jeszcze kwestia roli, jaką według Fredry dyplomata odgrywał wobec ojczyzny. Pisarz postulował, by władca wybierał posłańców tylko spośród rodzimych obywateli, argumentując swoje stanowisko znajomością spraw państwowych. Niemniej jednak król musiał mieć na uwadze, że za stosowne uchodzi delegować osoby cieszące się szacunkiem także poza granicami kraju⁷⁷. Stanisław Edward Nahlik podkreśla, że Fredro wyróżnia się na tle ówczesnych teoretyków, gdyż wskazywał szerzenie sławy własnego narodu jako ważny cel wysłannictwa⁷⁸. W twórczości „polskiego Tacyty” wyraźnie wyłaniają się dwa podstawowe znaczenia funkcji ambasadora: reprezentowanie króla oraz całej wspólnoty politycznej. Oba aspekty związane były z dopasowaniem się do ówczesnych realiów społeczno-kulturowych. Kasztelan zgodnie z propagowanym przez siebie ustrojem republikańskim i ideą monarchii mieszanej zakładał, że poseł odpowiada zarówno przed królem, jak i przed wspólnotą szlachecką, a rzetelne wypełnienie misji stanowiło wyraz troski o dobro wspólne. Taki sposób myślenia był skądinąd charakterystyczny dla staropolskich autorów poradników poselskich⁷⁹.

Przybliżmy zatem najpierw pierwszą z ról. Dyplomata jako przedstawiciel monarchy musiał mieć stale na uwadze, iż występuje w imieniu swego pana, a więc obowiązywało go godne zachowanie przez cały czas trwania poselstwa. Pomimo zachowania kurtuazji istotne było, by wysłannik dbał o to, aby nie uchybiano jego godności i tym samym królewskiemu majestatowi, aczkolwiek nadmierna drobiazgowość wedle Fredry była niewskazana. W zakresie jego obowiązków znajdowało się czuwanie nad tym, by zajmowane przez niego na obcym dworze miejsce ściśle odpowiadało politycznej preponderancji jego zwierzchnika. Ponieważ na posła ciążyła odpowiedzialność za majestat, autor sugerował, iż nie należało wśród cudzoziemców nadmiernie wychwalać rodzimego monarchy, lecz należało opowiadać o nim w sposób zrównoważony, budujący w ich oczach poczucie jego wielkości. Co więcej, pomimo pełnienia szacownej funkcji nie mógł on starać się splendorem przewyżżyć króla⁸⁰.

77 Fredro, *Scriptorium*, 317, 319.

78 Nahlik, *Narodziny*, 76.

79 Nowakowski, *Ambasador na rozdrożu*, 206.

80 Fredro, *Scriptorium*, 341, 347, 353; Fredro, *Militarium*, 183; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 443, 445.

Choć przykładowy reprezentant miał za zadanie zawsze stać na straży interesów ojczyzny, uważnie obserwować otoczenie i stosownie do sytuacji reagować, musiał wszystkie swoje działania konsultować z królem. Kasztelan uważał, że troska o dobro państwa nie mogła wiązać się z samowolą, dlatego dyplomata nie mógł nadużywać swoich kompetencji poprzez podejmowanie autonomicznych działań. Niedopuszczalne było zatem dawanie obietnic bez pokrycia, co dotyczyło się zarówno suwerena, jak i goszczącego go władcy⁸¹. Zauważyć można, że mimo specyficznego dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów podejścia do władzy królewskiej sposób, w jaki autor ujmował kwestię bycia przedstawicielem monarchy, pozostawał w zgodzie z tendencjami obecnymi w innych wczesnonowoczesnych polskich i zachodnioeuropejskich poradnikach dla dyptomatów, w których w większości nacisk kładziono na lojalność i godne zastępowanie osoby pana⁸².

Obowiązkiem posła nie było dbanie wyłącznie o majestat królewski. Równie ważna była troska o reputację całego narodu politycznego. Wedle Fredry idealny poseł odznaczał się patriotyzmem i przebywając za granicą, dalej prezentował się zgodnie z ojczystym obyczajem, a więc nosił strój narodowy, a w trakcie oficjalnych uroczystości przemawiał we własnym języku. Zasady te dotyczyły także jego świty. Senator dopuszczał jednakże posługiwanie się językami obcymi podczas prywatnych okazji, ażeby w ten sposób okazać uprzejmość goszczącym wysłannikom cudzoziemcom⁸³. Myśl tę autor rozwinął w *Militarium*, pisząc:

Narodowego stroju (jeśli jest wytworny) i obyczajów, o ile są zacne, przez wzgląd na prestiż ludu nie należy porzucać, udając się za granicę. Ich zmiana wskazuje na niestałość lub zakłamanie. Dlatego na to, co obce, wypadałoby patrzeć bez podziwu, zachowywać własne, a wręcz cenić je tak wysoko, by narzucić obcym przekonanie, że to, co nasze, jest dla nas lepsze. Bo, w rzeczy samej, obyczaje narodów ceni się nie dlatego, że odpowiadają charakterowi, ale ze względu na siłę, z jaką lud opiera się przed ich odrzuceniem lub przyjęciem⁸⁴.

Powyższe postępowanie było traktowane jako przejaw okazania siły i prestiżu państwa. Zgodnie z myślą pisarza posłaniec nie powinien zachwalać obcych zwyczajów, jednak nie wypadało także ich ganić lub okazywać zdziwienia. Kasztelan uważał, iż należało zachowywać się tak,

81 Fredro, *Scriptorium*, 337, 349.

82 Nowakowski, *Ambasador na rozdwoju*, 64–77.

83 Fredro, *Scriptorium*, 315, 339, 341.

84 Fredro, *Militarium*, 175, 177.

jakby nie dostrzegało się różnic w obyczajach gospodarzy, gdyż od posła wymagano respektu dla tradycji państwa, w którym odbywał misję⁸⁵.

Wizerunek wzorowego dyplomaty nie kończył się jednak na lojalnej służbie władcy oraz narodowi, gdyż jego nieodzownym dopełnieniem było prezentowanie wartości chrześcijańskich. Należy pamiętać, że dla Fredry religijność była nieodłącznym warunkiem kompetentnego wykonywania swoich obowiązków, z tego względu sugerował posłom, aby poświęcali codziennie czas na modlitwę w intencji powodzenia misji⁸⁶. Za jeszcze ważniejsze pisarz uważał dawanie przez ambasadora świadectwa pobożności, co też zgodnie z tymi przekonaniem opisał w *Scriptorum* następująco: „Niech będzie przywiązany do ubioru i manier swojej ojczyzny, tym bardziej zaś do religii, by publicznie pokazać, że jest dobrym człowiekiem również w życiu prywatnym. Wyżej bowiem ceni się posła, który wszystko czyni z Bogiem”⁸⁷. Rozważania na ten temat dopełnia fragment *Vir consilii*, w którym podkreślał, że: „Za doskonałego polityka uznaję przecież takiego, który nie zaniedbuje, lecz przeciwnie, wysoko ceni sprawy boskie i pobożność, czemu zawdzięczać można doskonale zasady i poczucie słuszności”⁸⁸. Warto zauważyć, że w podobnym tonie wypowiadał się wcześniej Warszewicki, który w *De legato* również zaznaczał, że tylko gorliwi katolicy nadają się na posłów, a same poselstwa winny być wykonywane ku chwale Boga⁸⁹. Dowodzi to, że postulat łączności polityki z etyką chrześcijańską pozostawał wpisany w polską myśl dyplomatyczną tamtego okresu.

Kluczowe było, aby religijność była widoczna dla innych, toteż kasztelan radził, by ambasador uczestniczył w nabożeństwach oraz rozdawał jałmużnę. Interesujące jest spostrzeżenie autora, iż pomimo wiernego trwania przy własnej wierze nie wypadało odnosić się krytycznie do innych wyznań i związanych z nimi obrzędów. Co więcej, uważał, że o ile uczestnictwo w cudzych uroczystościach religijnych nie godziło w zasady własnej wiary, to dyplomata wraz ze swą świtą mógł wziąć w nich udział. Takie działanie, jego zdaniem, mogło pomóc w zjednaniu sobie ważnych osobistości. Fredro sugerował, że należy nawiązywać przyjazne relacje z lokalnymi dostojnikami kościelnymi oraz zakonnikami. W ten sposób wysłannik miał przyczynić się do pomyślnego obrotu spraw⁹⁰.

85 Fredro, *Gestorum*, 397, 797; Fredro, *Scriptorum*, 333; Fredro, *Monita*, 105 (cz. II, m. 96).

86 Fredro, *Scriptorum*, 349.

87 Fredro, *Scriptorum*, 347.

88 Fredro, *Vir Consilii*, t. 1, 167.

89 Warszewicki, *O posle*, 54, 271.

90 Fredro, *Scriptorum*, 341, 343, 345; Fredro, *Monita*, 23 (cz. I, m. 1).

Kończąc analizę wizerunku idealnego dyplomaty, należy zaznaczyć, że kasztelan wzbogacał rozważania na temat pożądaných cech o konkretne przykłady. *Exempla* zaczerpnął przede wszystkim z nieodległych sobie dziejów. Ponieważ przedmiotem niniejszej analizy jest odpersonalizowany zestaw zasad moralnych, w powyższym artykule nie poświęcono tymże przykładom uwagi. Niemniej jednak za zasadne uznaję wskazanie, iż prawdopodobnie za posła idealnego staropolski autor uważał Jerzego Ossolińskiego, którego przywołuje w *Militarium* ze względu na zachowanie rodzimych tradycji podczas misji. Kanclerz uosabiał teoretyczne postulaty Fredry, gdyż podczas poselstwa obediencyjnego do Rzymu w 1633 roku wystąpił w stroju narodowym. Wedle narracji pisarza prezentował się wówczas z powagą godną starożytnych, a swym dostojęstwem wzbudził podziw samego papieża Urbana VIII, stając się wzorem patriotyzmu, który wysłannicy winni byli manifestować. W *Vir Consilii* to właśnie mowę Ossolińskiego do papieża kasztelan przedstawił jako wzór przemowy dla posłów. Wystąpienie to było pełne pochwały dla Władysława IV, ale także dla samego Urbana VIII. Wyrażna jest w nim pobożność przemawiającego, który podkreślał podporządkowanie spraw Rzeczypospolitej dobru całego chrześcijaństwa⁹¹.

Podsumowując próbę odtworzenia wzorca osobowego ambasadora, należy stwierdzić, iż widoczne jest, że Fredro zdawał sobie sprawę z istotnej roli rozwijającej się w epoce nowożytnej sztuki dyplomacji. Z tej przyczyny wymagał od władcy, by rozważnie wybierał wysłanników na obce dwory. Fundamentem idealnego posła było odpowiednie pochodzenie, gruntowne wykształcenie oraz szlachetna prezencja. Należy podkreślić, że zdaniem autora *Ratio legationis* nie było jednego temperamentu determinującego to, kto nadawał się na reprezentanta. Istniały jednakże takie cechy, które okazywały się niezbędne do tego, aby należycie sprawować powierzoną funkcję, a wśród nich znajdowały się roztropność i związana z nią małomówność, niezłomność, umiarkowanie, skromność, wierność, uczciwość, życzliwość i szczodrość. Niemniej jednak pisarz dopuszczał zachowania dwuznaczne moralnie, a mianowicie dysymulację, korumpowanie cudzoziemskich dostojników, a także podstępne uzyskiwanie informacji. Od wysłannika kasztelan oczekiwał szeregu praktycznych kompetencji koniecznych dla skutecznego działania. Profesjonalizm powinien przejawiać się przede wszystkim w jego pracowitości, a także umiejętności przewidywania i elastyczności wobec różnych scenariuszy przebiegu misji. Sumienny poseł musiał poświęcić czas na naukę języków oraz szczegółowe zaznajomienie się z sytuacją geopolityczną, obyczajami

91 Fredro, *Militarium*, 175, 177; Fredro, *Vir Consilii*, t. 2, 455.

oraz ceremoniałem w przyjmującym go państwie, a więc musiał być osobą posiadającą wszechstronną wiedzę. Zakres wymagań był zatem naprawdę szeroki.

Pisarz stale podkreślał, że dyplomata powinien być patriotą i wykazywać się szczególnym umiłowaniem wszystkiego, co ojczyste, oraz z dumą prezentować rodzime obyczaje w czasie misji,

co wyraźnie wpisywało go w krąg ideałów charakterystycznych dla Rzeczypospolitej. Mimo dopasowania abstrakcyjnego modelu posła do realiów państwa polsko-litewskiego większość przemyśleń pisarza zbieżna jest z powszechnie obowiązującym w nowożytnej Europie standardem w uprawianiu sztuki reprezentacji. Dlatego mimo licznych odwołań do etyki wyłaniająca się z pism Fredry sylwetka wysłannika bynajmniej nie jest pozbawiona pewnych moralnych dwuznaczności. Z tych samych względów kasztelan akcentował wagę dobrej prezencji ambasadora. Choć jak już zostało powiedziane, pisarz uważał za konieczne, by poseł był gorliwym patriotą, to miał mimo tego wykazywać się szacunkiem wobec obcokrajowców i ich zwyczajów. Interesujące jest to, iż oskarżany o fanatyczny katolicyzm Fredro zalecał udział w cudzych obrzędach religijnych. Bez wątpienia wzorcowy dyplomata z pism kasztelana lwowskiego to człowiek tolerancyjny. Przestrogi autora wskazywały, jak być jednocześnie godnym przedstawicielem władcy oraz narodu. Jako wyraziciel woli monarchy poseł musiał szczególnie zważać na to, by nie uchybiano majestatowi jego pana, miał zadbać także o bycie wiernym oraz nieprzekraczanie zakresu swych kompetencji. Jako przedstawiciel narodu politycznego miał dbać o to, by prezentować z dumą ojczyste obyczaje, jednocześnie będąc osobą tolerancyjną dla obcych. Dyplomata dla pożytku całego państwa miał budować korzystną relację między krajami. Należy podkreślić, że obie funkcje pokrywały się, gdyż w myśli autora, zgodnej z republikańską wizją państwa, interes króla i obywateli był tożsamy, a było nim dobro wspólne.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Fredro Andrzej Maksymilian, *Gestorum Populi Poloni sub Henrico Valesio, Polonorum postea verò Galliae Rege / Księga dziejów narodu polskiego za czasów Henryka Walezego, króla Polaków, potem zaś Francji*, tł. Józef Macjon, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2019).
- Fredro Andrzej Maksymilian, *Militarium, seu Axiomatum belli ad harmoniam togae accommodatorum libri duo accessere minutiora quaedam, ejusdem*

Wizerunek idealnego dyplomaty w pismach Andrzeja Maksymiliana Fredry

- authoris scripta / Kwestia wojskowa czyli o prawidłach wojny i pokoju dwie księgi wraz z pewnymi pomniejszych pismami tegoż autora*, tł. Jagoda Chmielewska, Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2015).
- Fredro Andrzej Maksymilian, *Monita Politico-Moralia et Icon ingeniorum / Przestrogi polityczno-obyczajowe oraz Wizerunek umysłów i charakterów*, tł. Jan Ignacy Jankowski, Ewa Jolanta Głębińska (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1999).
- Fredro Andrzej Maksymilian, *Przysłowia mów potocznych albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne*, wyd. Jerzy Samuel Bandtkie (Wrocław: Drukiem Success. Grassa i Bartha, 1802).
- Fredro Andrzej Maksymilian, *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta. Accesserunt peristromata Regum symbolis expressa / Fragmenty pism, czyli Uwagi o wojnie i pokoju. Zawierają dodatkowo: Królewskie kobierce symbolicznie odtworzone*, tł. Jagoda Chmielewska, Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2014).
- Fredro Andrzej Maksymilian, *Vir Consilii Monitis Ethicorum nec non Prudentiae Civilis / Mąż radny. Na zasadach filozofii moralnej oraz mądrości obywatelskiej w kształtnym mówieniu zaprawiony*, t. 1–2, tł. Jagoda Marszałek, Józef Macjon, Iwona Krawczyk, Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2022).
- Miński Stanisław, „Sposób odprawowania poselstwa”, wyd. Józef Korzeniowski, *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności* 5 (1889): 437–463.
- Pasquale Carlo, *Legatus* (Rouen, 1598; wyd. rozszerz. Paris, 1612).
- Piaseczyński Ławryn, „Powinności poselskie”, oprac. Stanisław Bodniak, *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 4 (1947): 163–176.
- Warszewicki Krzysztof, *O posle i poselstwach*, oprac. Jerzy Życki (Warszawa: F. Hoesick, 1935).

Książki i monografie

- Fedele Dante, *Naissance de la diplomatie moderne (XIIIe–XVIIe siècles). L'ambassadeur au croisement du droit, de l'éthique et de la politique* (Baden-Baden: Nomos, 2017).
- Grześkowiak-Krwawicz Anna, *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2006).
- Łoziński Władysław, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. 1 (Lwów: Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, 1913).
- Nahlik Stanisław Edward, *Narodziny nowożytnej dyplomacji* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971).
- Nowakowski Michał, *Ambasador na rozdrożu. Świat wartości w poradnikach dyplomatycznych Pierwszej Rzeczypospolitej oraz ich europejski kontekst* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2023).

Ossowska Maria, *Ethos rycerski i jego odmiany* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000).

Rynduch Zbigniew, *Andrzej Maksymilian Fredro. Portret literacki* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980).

Czasopisma

Gregorowicz Dorota, „Diplomacy of the Commonwealth, Diplomacy of the King. The Peculiarity of Foreign Policy Making in the Seventeenth-Century Poland-Lithuania”, *Eastern European History Review* 4 (2021): 19–37.

Nowakowski Michał, „Polskie poradniki dyplomatyczne przełomu XVI i XVII wieku wobec dylematu «wola władcy czy dobro wspólne»”, *Pl.It / rassegna italiana di argomenti polacchi* 12 (2021): 163–179.

Świdarska-Włodarczyk Urszula, „Wzorzec dyplomaty przełomu XVI i XVII wieku w świetle staropolskich poradników poselskich”, *Prace Historyczne* 143/3 (2016): 541–553.

Tazbir Janusz, „Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku”, *Kwartalnik Historyczny* 83/4 (1976): 784–797.

Rozdziały w monografiach

Borowski Andrzej, „Lipsjanizm”, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. Teresa Michałowska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990), 441–443.

Dziechcińska Hanna, „Parenetyka – jej tradycje i znaczenie w literaturze”, w: *Problemy literatury staropolskiej*, t. 1, red. Janusz Pelc (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972), 355–390.

Dziechcińska Hanna, „Wzór osobowy”, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. Teresa Michałowska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990), 929–931.